KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Kwietnia. — Rok 1839. Środa. № 101. Jutro, Ś. Apolonjusz.

Wiadomość z *Petersburga* donosi, że JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski Namiestnik Król:, szczęśliwie przybył do tamecznej stolicy w Czwartek przed świętami Wielkiej nocy v. s.

Zabawy z powodu zaślubin młodych Hrabiostwa *Walewskich*, nieukończyły się ieszcze. Wczoraj był wieczór tańcuiący u Xięstwa Max: *Jabłonowskich*, spokrewnionych z nowo zamężną Hra. *Walewską* przez familję *Lubomirskich*. JO. Xżna Warszawska i znakomite Osoby płci obiej składały grono Gości. Zabawa ta nosiła cechę elegancji zdobiącej zwykle wszelkie zebrania w tym znakomitym domu. Tualety Dam były ozdobne, salony iak najwspanialej oświetlone, a tańce i wesołe i bezustannie wznawiane. — Na skutek wyroku Trybunału cyw: Iej inst: gub: Mazow:, P. *Krupiński* Komornik przy tymże Tryb: z dniem 30 z. m. do dalszego pełnienia obowiązków przywróconym został. — Na dzisiejszym wieczorze muzycznym w *Resursie Kupieckiej*, będą wykonane: Uwertura z Oblężenia Koryntu, *Rosyniego*; Śpiew (JP. *Tejchman*) z towarzyszeniem fortepjanu i waltorni; Warjacje na gitarze (JP. *Pik*); Koncertino *Szpora* na skrzypce (JP. *Ejsenbaum*). Uwertura z Kalmory K. *Kurpińskiego*; Fortepjano (Amator); Gitara (JP. *Pik*); Arja *Donizettego* z opery Marino Faljeri (JPanna *Anderlini*). — Dziś rozpoczęły się lekcje na pensji płci żeńskiej, nowo założonej z upoważnienia Rządu przez Ochmistrzynią z Albrychtów *Kucharską*, przy ulicy Sto Krzyzkiej w domu pod Nr 1344. — 3 Mazurki (do słuchania) kompozycji Ign: *Dobrzyńskiego*, ofiarowane JW. Jenerałowi Hr. *Neselrode*, wyszły z litografji i sprzedaią się tylko w handlu *J. F. Lange* przy ulicy Senatorskiej. Cena złp. 2 gr. 15 za exemplarz. NB. Exemplarze nie opatrzone pieczęcią Autora, właściwą drogą poszukiwane będą. — Jedna z gazet Wiedeńskich donosi, że w koncercie danym w tych dniach w Wiedniu, na korzyść Instytutów dobroczynnych, grano Popuri *Czernego* na 4 fortepjany (te które 4 nasze Damy wykonały w nowej Resursie w przeszłym Mcu), a P. *Mozart*, Syn sławnego Kompozytora, dyrygował tem dziełem. Na sławę i pochwałę naszych 4 Dam Warszawskich możemy oświadczyć, iż one to dzieło bez *dyrekcji* odegrały. — Wczoraj w Wielkim teatrze po *Janie z Paryża* przywołani, JPani *Chomanowska* i JPanna Paulina *Riwoli*. — Kurs wczorajszy: Imperjały ross: zł. 34 gr. 12. Dukaty hol: nowe zł. 19 gr. 17. Assygnaty ross: zł. od 186 gr. 15 do 187. Listy zast: zł. 91 gr. 20; kupon zł. 1 gr. 8. Listy zast: nowe zł. od 90 gr. 4 do 90 gr. 12.

Anglja. — Zapytano Xięcia *Welingtona* co sądzi o *Indjach wschodnich*, i czy siła zbrojna tamże utrzymywana iest dostateczną do zabezpieczenia interesów towarzystwa wschodnio-indjiskiego? Ponieważ Xiążę oświadczył, że armja tameczna tak dalece moralnie i materjalnie podupadła, że potrzebnie zupełnej zmiany, a przynajmniej o połowę być wzmocnioną, ieśli chce uniknąć najgorszych wypadków; przeto Ministrowie postanowili bezzwłocznie tameczną armję powiększyć. Wysłano oraz 2ch Aientów do Indji dla naradzenia się z tamecznym Gubernatorem o środkach zapewnienia własności Towarzystwa wschodnio-indyjskiego i przesłania o tem rządowi stosownych raportów. — O stanie niesnasek względem oznaczenia granicy posiadłości angiels: w Ameryce północnej, donoszą co następuie: Roku 1831 Król *Hollenderski* wydał swój sąd o tej sprawie; *Anglja* przyjęła tę uchwałę, lecz rząd Stanów Zjednoczo: oświadczył, że ponieważ Państwo *Maine* uchwały nie uznaie, przeto nie może być przyjętą. Później kilka kroć przedstawiono ten przedmiot rządo-

wi w *Wassyngtonie*, ale bez skutku. Rząd angiels: zaproponował zakwestjonowaną posiadłość podzielić, ale i ten wniosek Państwo *Maine* odrzuciło i zażądało, aby granica była oznaczona według traktatu z roku 1783. Nowsze propozycje rządu angiels: wkrótce będą posłane do *Wasyngtonu*. — Wiele bardzo zdatnych robotników z fabryk w *Manczester* emigruie do fabryk francuzkich. — Dzienniki zarzucaią rządowi, iż pozwala w arsenałach angiels: budować statki woienne dla Francji, dla kraiu, który przy najmniejszej zmianie, może wystąpić iako nieprzyiaciel Anglji. — Z powodu złego wypadku żniwa na wyspach *Szetlandzkich*, mieszkańcy tameczni znacznie ucierpieli; Admiralicja korzystaiąc z tej okoliczności, kazała tamże werbować ochotników na majtków.

Francja. — Monitor zaprzecza, iakoby tymczasowi Ministrowie objęli iuż pałace swoich wydziałów; każdy zostaie ieszcze w swoiem prywatnem mieszkaniu. — Stronnictwo Jenerała *Jacqueminot* (Żakmino) zamyśla wspierać kandydaturę Pana *Diuszatel* na Prezesa izby deputowa:. — Władza zażądała od każdego bataljonu gwardji narod: po 100 ludzi na patrole, które przebiegaią ulice od 8ej wieczorem do późnej nocy; w tych dniach miano aresztować w *Paryżu* około 580 osób, z tych większą część wypuszczono. — Zakaz względem wywozu zboża z portów północnych, został o tyle zmieniony, iż zakaz ten ściąga się tylko do pszenicy i mąki. — W piśmie paryzkiem czytamy: Czas do obioru Prezesa izby deput: zbliża się coraz bardziej, stronnictwo ministerjalne nie ma ieszcze stanowczego planu i nie wie ieszcze którego kandydata wspierać; tymczasem dzienniki opozycyjne gorliwie polecaią Pana *Odilon Barrot*. — Izba deputow: na posiedzeniu d. 8 b. m. roztrząsała dalej wybory członków tejże izby. — Zapewniaią, że Marszałkowi *Sult* udało się utworzyć ministerstwo na przypadek gdyby P. *Odilon Barrot* nie został obrany Prezesem izby. — Królewicz Xżę *Nemur* miał w tych dniach wyiechać do *Londynu*.

Hollandja. — 6go b. m. dano świetną ucztę u dworu w *Hadze* dla W. Xcia CESARZEWICZA Następcy tronu ross:, który przesłał Burmistrzowi 8,000 zł. dla ubogich. — Hollenderski woienny statek parowy *Cerber*, przeznaczony iest przewieść W. Xcia z orszakiem do Anglji. — Przyiaciele pokoiu z radością widzą iak dzienniki *Belgickie* zaczynaią oddawać słuszny hołd cnotom monarszym Króla *Wilhelma*.

Hiszpanja. — W *Madrycie* panuie najokropniejsza nędza, a ubóstwo zaczyna tu przedstawiać się w kształtach odrażaiących. Liczba żebraków powiększyła się w sposób niepokaiaiący. Z teatrów tylko ieden iest otwarty, a w tym przedstawiaią tylko 2 razy tygodniowo. — Jenerał *Van Halen* ruszył z znaczną siłą na *Segurę*.

Niemcy. — Poseł Cesar:-Rossyjski przy dworze Wirtembergskim Baron *Meiendorf*, wyiechał z *Berlina* do *Petersburga*. — Królestwo *Sascy* 8 b. m. odbyli podróż koleią żelazną z *Drezna* do *Lipska* i na powrot, mil 31 w niespełna 8 godzin; śniadanie zjedli w *Dreznie*, obiad w *Lipsku*, a wieczerzę znowu w *Dreznie*; w tyleż godzin można teraz codzień wspomnioną podróż odbywać, w każdem mieyscu na końcach kolei zostaią 4ry godziny czasu do załatwienia interesów. — Elektorowa *Heska* iuż tyle na nogę wyzdrowiała, że w tych dniach wróci do *Kassel*, na lato ma wyiechać do wód mineralnych do południowej Francji. — Magdeburgski statek parowy *Fryderyk Wilhelm* spłonął o milę za *Magdeburgiem*. Wszystkich podróżnych i część towarów uratowano. Tak towary iako też statek były zaassekurowane. — *Czarnogorcy* na granicy austrj: dopuszczaią się ciągle wszelkiego rodzaiu bezprawia względem władz austrjackich. Układy przyiazne wielekroć im przedstawiane, były przez Władykę odrzucone; świeżo zdarzył się przypadek następuiący: Kobieta która schroniła się na ziemię austrjac:, nie została przez Czarnogórców prawnie wezwaną, zwłaszcza że była o ciężką zbrodnię oskarżona, ale wpadłszy nocą, odwieźli ią do *Cetini*, gdzie ią od-

dali śmierci męczeńskiej. Przy tej okrutnej exekucji często odzywały się okrzyki „Ona iest obcą, przeto nic dla niej nie może być za wiele!" Ciekawa rzecz iakie zadosyć uczynienie będzie dane przez Władykę.

Rozmaitości.— W kopalniach węgli kamiennych w *Horloz* niedaleko *Lüttichu*, nastąpiła 8 b. m. straszna explozja gazu, która wielu robotników pozbawiła życia. — W iednem z miasteczek w Anglji, żyie 60-letnia powszechnie szacowana Dama nazwiskiem *Wood*. 23 grud: z. r. spoczywaiąc o północy spokojnie w swoiem łóżku, została nagle obudzoną przez łoskot w pokoiu, otwiera oczy, śpiesznie znowu ie zamyka i wydaie okrzyk przerażenia. 2ch ludzi z twarzami czarno pomalowanemi stało przed nią, ieden z nich miał w ręku świecę, a drugi nóż i obcęgi. Oba przystąpili do łóżka i temi morderczemi narzędziami zadali iej wiele ran w ręce i głowę. Obudziła się służąca i zaczęła wołać „Mordercy! mordercy!" Zbrodniarze przyskoczyli do niej i zadawszy iej podobnież wiele ran w głowę, zmusili do milczenia. Jej pani złamano, rękę w chwili gdy zastawiała się nią dla ochronienia głowy; boleść ztąd pochodząca zniewoliła nieszczęśliwą udać się z prośbami do złoczyńców aby zostawili iej życie, przysięgała że nie będzie wołała o pomoc, ani bronić się będzie, a prócz tego sama wskaże im miejsca gdzie ma pieniądze, na dowód szczerości swoich przyrzeczeń, powiedziała zaraz gdzie leżą klucze. Złoczyńcy zrewidowawszy wszystkie meble, zapalili 12 świec, zaczęli palić fajki, zaiadać, spiiać, i wygodnie czytać wszystkie papiery, zagrozili iednak Pani *Wood* że ią niechybnie zamorduią, ieśli tylko wyda najmniejszy okrzyk; ponieważ biedna Dama nie mogła wstrzymywać się od lekkich wzdychań, przeto zmusili ią połknąć medycynę znalezioną w szafie. Po dwugodzinnem plądrowaniu zaczęli przygotowywać się do odwrotu i rzekli groźnie do strwożonych kobiet „Zostańcie spokojnie w łóżku, bardzo spokojnie, to wam życie będzie darowane!" Wychodząc zamknęli drzwi starannie, ale zaraz za niemi pokoj napełnił się dymem i płomienie zatrzeszczały. Pani *Wood* poznała rychło, że podłożono ogień pod iej łóżkiem. Służąca mniej ciężko zraniona wyskoczyła oknem do ogrodu. Pani chciała toż uczynić, w tem powtórnie weszli rabusie, a włożywszy ią gwałtem do łóżka i podpaliwszy raz drugi, znowu drzwi za sobą zamknęli. Powtórnie szukała ocalenia przez okna, a trwoga dodała iej siły nadzwyczajnej. Wprawdzie ieden z zbrodniarzy rzucił nóż za nią, mimo to zdołała na wpółnaga ukryć się w ogrodzie. W kilka dni później, schwytano podpalaczów, w chwili gdy chcieli sprzedać zrabowane rzeczy; Sąd skazał ich na wieczne ciężkie roboty w osadach. Pani *Wood* została uleczoną. — *Echo wschodnie* Dziennik wychodzący w *Smirnie* z dnia 9 marca, zawiera co następuie: Zdarzenie rzadkiej natury od kilku dni zajmuie tu umysły wszystkich. 2 kobiety od lat 18 żyiące w *Smirnie*, cieszą się zdrowiem zupełnem; kiedy siadaią do stołu przykrytego ceratą, daie się zaraz słyszeć trzeszczenie drzewa podobne do łoskotu pochodzącego przy przeprowadzaniu mebli; niezadługo następuią wstrząśnienia z explozjami, zwłaszcza kiedy drzwi są zamknięte. Oddalono stół od muru, w mniemaniu, że trząsanie się ściany, sprawia ten rzadki fenomen, lecz stół odsuwał i przysuwał się sam w środku pokoiu, iakby przyciągany i odpychany siłą niewidzialną. Gdy iedna z kobiet zmienia miejsce, wtedy i stół zmienia kierunek swoich ruchów; zdejmuiąc ceratę ze stołu, wtedy ruch znacznie wolnieie. Wszystko to odbywało się w obec kilku lekarzy i innych osób oświeconych. Po bliższych doświadczeniach, okazało się, że obie kobiety są obdarzone płynem elektrycznym, a to tak obficie, iak naładowana butelka lejdeńska. W iednej z nich elektryczność iest dodajna, u drugiej odjemna. Gdyby to działo się parę wieków wcześniej, pewnoby tak elektryczne osoby były uznane za czarownice. Akademjom w *Paryżu* i *Londynie* przesłane będą szczegó-

łowe sprawozdania o tym fenomenie. — W *Dreznie* umarł 28 lutego Królewski pensjonowany Laufer, Michał *Walezki*, przeżywszy lat 100. — Niedawno w *Paryżu* podeszła kobieta odebrała sobie życie gazem węglowym, z powodu zgonu swoiej ulubionej *Papugi.!!* — P. *Kolson* w *Klermą* wynalazł nową massę do odlewania czcionek drukarskich, mogących służyć na lat 10 bez zużywania się znacznego. — W szpitalu *Nansy* umarł niedawno człowiek, który miał serce na *prawem* miejscu, to iest na prawej stronie piersi, a wątrobę na lewej.

SZARADA.

Pierwsza z *2gą* podwaia szybkość *trzecich* wstecznie,
Wszystek mebel potrzebny, ale niekoniecznie.
(Zeszła Szarada *Dochód*).

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Pogodin Jenerał Intendent z Lublina; Skarbek Józ: Hra: z Unisławic; Wrede Pułkownik z Wiednia; Boski Jak: Dzie: z Olszowej Woli; Rembowski Wincen: Dz: z Woli Chojnaty; Wolski Nepo: Dz: z Kleszowa.

DONIESIENIA.

W Warszawie dnia 11/23 Kwiet: r. b. i dni następnych, zawsze od godz: 3 z połud: w domu przy ulicy Freta pod Nr 265, na 1em piątrze, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją za gotowe natychmiast płacić się maiące, pieniądze pozostałość, do niegdy Marjanny z Wernickich i Walentego Małżonków Lisowskich należąca, składaiąca się z Mebli, Obrazów, Sreber, Garderoby, Pierścienia brylantowego złp. 7,000 wartuiącego. Na gruncie zaś wsi Falęcice w Powiecie Czerskim Gub: Mazowie: położonej, d. 24 Kwietnia/6 Maja r. b. od godz: 8 z rana, odbędzie się sprzedaż Inwentarzy żywych różnego rodzaiu, iako to: Krów, Wołów, Koni, Owiec i innych tym podobnych przedmiotów i Sprzętów gospodarskich, a to na żądanie pozostałych Sukcesorów. *W. Troianowski* Reient.



Kareta z fabryki Wiedeńskiej, do podróży wygodna, w dobrym stanie, sprzedaną będzie na Targu Muranów przez publiczną licytacją w Piątek d. 19 Kwiet: r. b., o godzinie 3 po południu; wiadomość udzieli Szaniawski Komornik Sądowy, pod Ner 173 przy ulicy Nowomiejskiej.

W dniu 13/25 Kwietnia r. b. o godz: 9 rano i dni następnych, odbywać się będzie Sprzedaż przez publiczną Licytację pozostałości do ś. p. Alexandra Sliwickiego należącej, w domu pod liczbą 1575 przy ulicy Widok, w Warszawie.

We wsi Gościeńczyce, w Powiecie Czerskim, pod miastem Grójcem, iest Nasienie WYKI hiszpańskiej białej kilkanaście korcy do zbycia; korzec po zł. 15.

200 MACIOR i 100 SKOPÓW

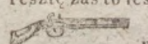


będzie do zbycia po strzyży w Hliwkach pod Międzyrzycem, i dla widzenia gatunku wełny maiący chęć nabycia, zechce korzystać z niniejszego doniesienia, a przybywszy przekonać się i o stanie zdrowia tych partji Owiec.

Dnia onegdajszego w przechodzie przez ulicę Długą, Miodową lub Senatorską, zgubiony został LIST pod adresem W. Glińskiego, a w nim zł. 168. Łaskawy znalazca raczy go oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą, iaką sam za stosowną uzna.



W dniu 12 b. m. iadąc od Tarczyna do Warszawy, lub z Pocztamtu Głównego w Warszawie przez ulicę Trębacką, zgubiono PULJARES safjanowy zielony, w którym znajdowało się biletami bankowemi zł. 480. Łaskawy znalazca ieżeli iest człowiekiem dobrze myślącym, raczy złp. 130 zostawić do swej dyspozycji, lub takowe oddać na rzecz Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, resztę zaś to iest złp. 350 odesłać do Drukarni Kurjera.



Jadąc z Warszawy do Utraty, skradzioną została DUBELTÓWKA francuzka, z napisem na zamkach a Paris, osada orzechowa, ze znakiem, na niej krysa, na kurkach były litery złote; uprasza się ktoby takową wynalazł, aby udzielił wiadomość w Drukarni Kurjera, a odbierze nagrodę.



Dnia 13 b. m. wieczorem, z domu Ner 668 przy ulicy Leszno, wybiegł Chart z gatunku Wołoskich, biało-siwy kudłaty, na grzbiecie i bokach smołą mocno zwalany, miał na szyi obrożę skórzaną; kto go odprowadzi w miejsce wyż oznaczone, odbierze przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w połu: ciepła 5.

TEATR WIELKI. Jutro *Włoszka w Algierze.* (Chorzy, tak iak wczoraj i JPan *Panczykowski*, ozdrowiała JPanna *Daszkiewicz*).

W Lokalu Gastronomicznym u Grassowa, dziś WIECZÓR MUZYKALNY; zacznie się o godzinie 6tej.

Dziś w Kawiarni pod Kogutkiem KWARTET Wolfa i różne inne kompozycje.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Zaiąc, Indyk z sałatą mło:, Polędwica, Zrazy angiel:, Potrawa z pomidoro: sos:, Kotlety z grosz: Flaki, etc.